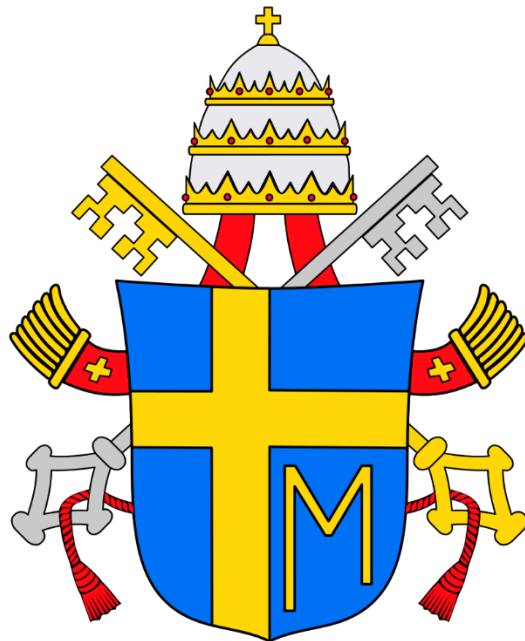


Jan Paweł II

Redemptionis donum



Umiłowani Bracia i Siostry w Jezusie Chrystusie!

I - POZDROWIENIE

1. Dar Odkupienia, na który obecny nadzwyczajny Rok Jubileuszowy rzuca szczególne światło, niesie w sobie osobliwe wezwanie do nawrócenia i pojednania z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Podczas gdy motyw zewnętrzny tego nadzwyczajnego jubileuszu ma charakter historyczny — odnosi się bowiem po 1950 latach do wydarzeń Krzyża i Zmartwychwstania — to równocześnie dominuje w nim motyw wewnętrzny, związany z samą głębią tajemnicy Odkupienia. Kościół wyrasta z tej tajemnicy i żyje nią w każdym czasie. Czas nadzwyczajnego jubileuszu posiada charakter wyjątkowy. Wezwanie do nawrócenia i pojednania z Bogiem oznacza, że winniśmy nasze życie, nasze chrześcijańskie powołanie gruntownie *rozważyć* w świetle tajemnicy Odkupienia i mocniej jeszcze w niej zakorzenić.

Jeżeli wezwanie to odnosi się w Kościele do wszystkich, to w sposób szczególny należy je odnieść do Was, Bracia i Siostry, którzy poświęciliście się Bogu przez śluby rad ewangelicznych — dążąc do szczególnej pełni życia chrześcijańskiego. Wasze szczególne powołanie oraz całe Wasze życie w Kościele i świecie czerpie swój charakter i swą duchową moc z *samej głębi tajemnicy Odkupienia*. Postępując za Chrystusem „wąską i stromą”¹ drogą, doświadczacie w sposób wyjątkowy, jak „obfite u Niego odkupienie”: *copiosa apud Eum redemptio*².

2. Do Was przeto, drodzy Bracia i Siostry, którzy całkowicie poświęcacie się kontemplacji lub oddajecie się różnym dziełom apostołskim, pragnę zwrócić się pod koniec tego Roku Świętego ze słowem szczególnym. Czyniłem to dotąd na różnych miejscach i przy różnych okolicznościach. Poszczególne wypowiedzi potwierdzały i kontynuowały ewangeliczną naukę zawartą w całej Tradycji Kościoła, w szczególności naukę ostatniego Soboru z Konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium* oraz Dekretu *Perfectae caritatis*, w duchu wskazań Adhortacji Apostolskiej mego Poprzednika, Pawła VI, *Evangelica testificatio*. Kodeks Prawa Kanonicznego, który niedawno wszedł w życie i który można uważać w pewnym sensie za ostatni dokument soborowy, będzie Wam wszystkim cenną pomocą i bezpiecznym przewodnikiem w konkretnym określeniu sposobów wiernego i wielkodusznego wypełnienia Waszego wzniesłego powołania w Kościele.

Pozdrawiam Was serdecznie jako Biskup Rzymu i Następca św. Piotra, z którym Wasze Wspólnoty pozostają w sposób szczególny związane. Od tejże samej rzymskiej Stolicy dochodzą też nieustannym echem słowa św. Pawła: „Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić *Chrystusowi* jako czystą dziewicę”³. Kościół, który po Apostołach dziedziczy skarb zaślubin z Boskim Oblubieńcem, patrzy z największą miłością w stronę wszystkich swoich synów i córek, którzy poprzez *profesję rad ewangelicznych* za pośrednictwem Kościoła związali się szczególnym przymierzem ślubów z Odkupicielem świata.

Przyjmijcie to słowo Roku Odkupienia właśnie jako słowo miłości Kościoła ku Wam. Przyjmijcie je, gdziekolwiek jesteście: czy w klauzurze Wspólnot kontemplacyjnych, czy przy wielorakiej posłudze apostołskiej, na misjach, w duszpasterstwie, w szpitalach i na innych miejscach, gdzie służy się cierpiącemu człowiekowi, w zakładach wychowawczych,

szkołach czy uczelniach — wreszcie w Waszych własnych domach, gdzie „zgrupowani w imię Chrystusa” trwacie z tą świadomością, że Pan „jest pośrodku was”⁴.

Niechaj — skierowane do Was w Roku Odkupienia — *słowo miłości Kościoła* będzie odzwierciedleniem tego słowa miłości, które naprzód skierował do każdego i każdej z Was sam Chrystus, wypowiadając kiedyś owo tajemnicze: „Pójdź za Mną”⁵, z którego bierze początek Wasze powołanie w Kościele.

II - POWOŁANIE

„Jezus spojrział z miłością”

3. „Jezus spojrział z miłością na niego”⁶ i rzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”⁷ Chociaż wiemy, że słowa te, wypowiedziane do bogatego młodzieńca, nie zostały przyjęte przez wezwanego, to przecież sama ich treść zasługuje na gruntowne rozważenie, obrazując bowiem wewnętrzną strukturę powołania.

„Jezus spojrział z miłością” ... Jest to miłość Odkupiciela — miłość, która płynie z całej bosko-ludzkiej głębi Odkupienia. W miłości tej odzwierciedla się *odwieczna miłość Ojca*, który tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”⁸. Ogarnięty tą miłością Syn przyjął posłannictwo od Ojca w Duchu Świętym, stał się Odkupicielem świata. Miłość Ojca objawiła się w Synu jako *miłość odkupieńcza*. Ta właśnie miłość stanowi właściwą cenę Odkupienia człowieka i świata. O cenie Odkupienia mówią z głębokim przejęciem Apostołowie Chrystusa: „Zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy” — pisze św. Piotr⁹. „Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci” — twierdzi św. Paweł¹⁰.

Powołanie na drogę rad ewangelicznych rodzi się z *wewnętrznego spotkania z miłością* Chrystusa, która jest miłością odkupieńczą. Chrystus wzywa przez tę właśnie swoją odkupieńczą miłość. W strukturze powołania spotkanie z tą miłością staje się czymś na wskroś osobistym. Kiedy „Jezus spojrział i umiłował”, wzywając każdego i każdą z Was, drodzy Bracia i Siostry, wówczas ta Jego miłość odkupieńcza została skierowana do określonej osoby, nabierając zarazem *rysów oblubieńczych*: stała się *miłością wybrania*. Miłość taka ogarnia całą osobę z duszą i ciałem, mężczyznę czy kobietę w jego lub jej jedynym i niepowtarzalnym „ja” osobowym. Ten, który odwiecznie oddany Ojcu, samego siebie „daje” w tajemnicy Odkupienia, wezwał oto człowieka, aby on również całego siebie dał na szczególną służbę dzieła Odkupienia poprzez przynależność do braterskiej Wspólnoty, uznanej i zatwierdzonej przez Kościół. Czyż temu właśnie wezwaniu nie wtórują słowa św. Pawła: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego ... i że już nie należycie do samych siebie? Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci”¹¹.

Tak, miłość Chrystusa przyszła do każdego i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, z tą właśnie „ceną” Odkupienia. Poprzez nią uświadomiliście sobie, jak bardzo „*nie należycie już do siebie samych*”, ale do Niego. Ta nowa świadomość była owocem Chrystusowego „spojrzenia z miłością” w tajniki Waszego serca. Na to spojrzenie odpowiedzieliście, wybierając Tego, który każdego i każdą z Was pierwszy wybrał, wzywając bezmiarem swej odkupieńczej miłości. Wzywając — po imieniu. Wezwanie Jego odwołuje się zawsze *do ludzkiej wolności*. Chrystus mówi: „jeśli chcesz ...”. Odpowiedź na to wezwanie jest więc

także dobrowolnym wyborem. Wybraliście Jezusa z Nazaretu, Odkupiciela świata, wybierając drogę, którą wskazał.

„Jeśli chcesz być doskonały ...”

4. Droga ta nazywa się również *drogą doskonałości*. W rozmowie z młodzieńcem Chrystus mówi: „Jeśli chcesz być doskonały ...” — tak więc pojęcie drogi doskonałości ma swe pokrycie w samym ewangelicznym źródle. Czyż zresztą nie słyszymy w kazaniu na górze: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”?¹² *Wezwanie człowieka do doskonałości* było formułowane przez myślicieli i moralistów świata starożytnego, a także później, w różnych epokach dziejów. Wezwanie biblijne posiada swój całkowicie oryginalny profil. Jest szczególnie wymagające, gdy ukazuje człowiekowi doskonałość na podobieństwo samego Boga¹³. Równocześnie w takiej właśnie postaci wezwanie to odpowiada całej wewnętrznej logice Objawienia, według której człowiek został stworzony na *obraz i podobieństwo Boga samego*. Właściwej więc sobie doskonałości winien szukać na gruncie tego obrazu i podobieństwa. Napisze Autor *Listu do Efezjan*: „Bądźcie ... naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu”¹⁴.

Tak więc wezwanie do doskonałości należy do samej istoty powołania chrześcijańskiego. Na gruncie tego wezwania należy też zrozumieć słowa Chrystusa, wypowiedziane do ewangelicznego młodzieńca. Są one ukształtowane w sposób szczególnie tajemniczą Odkupienia człowieka w świecie.

Odkupienie przywraca Bogu skażone przez grzech dzieło stworzenia, wskazując na tę doskonałość, jaką całe stworzenie, a w szczególności człowiek, posiada w myśli i zamierzeniu Boga samego. W szczególności człowiek musi zostać oddany i przywrócony Bogu, jeśli ma być w pełni przywrócony sobie samemu. Stąd to odwieczne wołanie: „Powróć do Mnie, bom cię odkupił”¹⁵.

Słowa Chrystusa: „jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim...” wprowadzają nas niewątpliwie w orbitę ewangelicznej rady ubóstwa, która należy do samej istoty powołania i profesji zakonnej.

Równocześnie słowa te można zrozumieć w sposób szerszy i poniekąd bardziej podstawowy. Mistrz z Nazaretu wzywa swego rozmówcę, ażeby zrezygnował z takiego programu życia, w którym na pierwszy plan wysuwa się kategoria posiadania: „mieć”, a na to miejsce przyjął program skoncentrowany na wartości samej osoby ludzkiej: na osobowym „być” z całą właściwą mu transcendencją.

Takie zrozumienie słów Chrystusa stanowi jakby szersze tło dla ideału ewangelicznego ubóstwa, w szczególności tego ubóstwa, które jako rada ewangeliczna należy do istotnej treści Waszych mistycznych zaślubin z Boskim Oblubieńcem w Kościele. Przez zrozumienie słów Chrystusa na zasadzie wyższości „być” nad „mieć”, zwłaszcza w materialistycznym i utylitarnym znaczeniu tego drugiego, dotykamy jakby samych antropologicznych podstaw powołania w Ewangelii. Na tle rozwoju współczesnej cywilizacji jest to odkrycie szczególnie aktualne. I aktualne też staje się przez to samo powołanie na „drogę doskonałości”, tak jak ją wytyczył Chrystus. Jeśli w kręgu cywilizacji współczesnej, zwłaszcza w zasięgu świata konsumistycznego dobrobytu, człowiek odczuwa boleśnie istotny dla swego człowieczeństwa niedostatek osobowego „być” z powodu nadmiaru wielorakiego „mieć”, wówczas staje się



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelni.